

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki № 9 telefon № 10-06.  
Dzienny — 10-06.  
Telefony Redakcji: nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.  
Łomży, Wołkowysku,  
Filje: w Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;  
telefon № 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## ROCZNICA KANIEWSKA

Jeden z najkrwawszych dni polskiej martyrologii i jeden z najpiękniejszych bohaterstw polskiego żołnierza — to dzień bitwy pod Kaniewem, którego 12-ą rocznicę obchodzimy. Stoczono tę bitwę w warunkach, w których nie było wątpliwości, że nieliczne oddziały II Brygady Legionów w połączeniu z równie nielicznymi oddziałami II Korpusu polskiego ulec muszą przewadze sił i broni niemieckiej, a przecież od tego dnia, dnia klęski, odpór polski nie tylko się nie zalamuje, ale rośnie i teżej, rośnie i wzmacnia się zarówno w kraju, jak na ogromnych obszarach Rosji.

Dzieje się tak, jak gdyby od tych, co milcząc ginęli na polach Kaniewa, nowe siły ducha wstępowały w masy zgnębnego społeczeństwa, i gdy już zaborca niemiecki nie napotyka się na odpór broni polskiego żołnierza w mundurze, wszędzie, gdzie polska mowa rozbrzmiewa, w kraju i na olbrzymich przestrzeniach Rosji, dokąd losy wojny miliony Polaków zapędziły, stawia mu zbrojny i nieustępliwy opór broni żołnierza w ubraniu cywilnym, członka P.O.W.

Bitwa pod Kaniewem leży na najprostszej linii rozwoju epopei Legionów.

Komendant Piłsudski już w 1915 r., gdy armie rosyjskie wyrzucone zostały z ziem rdzennie polskich, wstrzymał dalszy pobór ochotników do Legionów. Przyjął t. zw. batalion warszawski, bo ludzie ci od roku żyli wyłącznie nadzieją walki pod polskimi sztandarami, ale rozwój wydarzeń był taki, że walka przeciw Rosji traciła już na ostrości, a Komendant zdawał sobie dokładnie sprawę, że nawet największy napływ ochotników do Legionów nie będzie tak liczny, by móc stworzyć armię przeciw Niemcom, zresztą Niemcy do tego by nie dopuścili. Gdy zatem w r. 1916, po zalamaniu się wielkiej ofensywy Brusilowa, stało się rzeczą jasną, że Rosja do Polski już nie wróci, Marszałek Piłsudski złożył dowództwo Legionów. Chciał utrzymać kadry przyszłej armji polskiej, chciał, by sztandar polski nadal dumnie powiewał wśród sztandarów innych armji walczących, ale chciał równocześnie uzyskać pełną swobodę działania, mając Legiony jako rezerwę. Po przeniesieniu się do Warszawy, rozpoczął energicznie pracować przedewszystkiem nad rozwojem P.O.W.

Niemcy wkrótce się spostrzegli, że od chwili zamieszkania Marszałka w Warszawie jakiś inny duch wieje po kraju, że nastrój odporu w niepojęty sposób teżej. Po wybuchu pierwszej rewolucji rosyjskiej, Niemcy w

dużym stopniu nia zaskoczeni i nie wiedząc, czego się po niej mają spodziewać, przeszli do energicznych działań przedewszystkiem w Polsce, chcąc w pierwszym rzędzie tu się ubezpieczyć. Komendanta Piłsudskiego i jego szefa sztabu ppulk. Sosnkowskiego uwięziono w Magdeburgu, a 11 część III Brygady Legionów, które odmówiły przysięgi na wierność mocarstwu centralnym, internowano w obozach dla jeńców, z zresztą wojsk Legionów utworzono t. zw. Polski Korpus Posiłkowy, zawiązkim którego była II Brygada karpacka (pulk. Zielińskiego).

Komendant jeszcze przed wyjazdem do Magdeburga pchnął swoich najbliższych pracowników na Wschód, by w Rosji, wśród setek tysięcy polskich żołnierzy z armji carskiej, organizować i tworzyć armje polską. Po uwięzieniu Komendanta pracę tę prowadził gen. Rydz-Śmigły. To zawarcie pokoju Brzeskiego w lutym 1918 r., w którym dokonano nowego rozbioru Polski, gdy wzburzenie ogarnęło cały naród polski, dawniejsza II Brygada karpacka miała już wskazaną drogę, jej przywódcy z kapitanem Góreckim na czele, wiedzieli, co czynić należy. Nastąpiło przerwanie się przez front austriacki pod Rarańczą, marsz na Ukrainę i połączenie się z II Korpusem i bitwą pod Kaniewem.

Taki był łańcuch wydarzeń, który do tej bitwy doprowadził. Jest to ten łańcuch, który od pierwszego ognia tworzył Marszałek Piłsudski, a łańcuch ten nie mógł być przerwany jedną przegraną bitwą.

To też nie zakończyła się walka na Litwie pod Kaniewem. Do głosu przyszła teraz P.O.W. Wylatywały w powietrze pociągi z transportami wojskowymi, niszczone mosty i tory kolejowe, paliły się magazyny — i wojska niemieckie z Ukrainy nie mogły zdążyć w porę i w ostatecznej ilości na pole ostatecznych zmagani się we Francji.

## Budujmy własną flotę handlową

KINO DŹWIĘKOWE  
**„APOLLO“**  
Początek o g. 5, 820, 820, 1020  
Od godz. 4 do 820  
Ceny od 1 zł.  
Od godz. 820. Ceny od 150 zł.

W wielkiej dźwiękowej tragifarsie w najdowcipniejszym filmie sezonu p. t.

Ślawa Ameryki zwycięzca **AL. JOLSONA**  
**Georg Dewey WASHINGTON**  
Wykona ameryk. piosenki m. i. **Sonny Boy**

## O zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu

W piątek stronnictwa centrowe i lewicowe, t. zw. Centrolew, złożyły marszałkowi Daszyńskiemu wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu. Wniosek podpisało 149 posłów. Klub Narodowy wniosku tego nie podpisał. Marszałek Daszyński wniosek ten przedstawił P. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

W wydanym w piątek wieczorem komunikacie, Klub Narodowy wyjaśnia, dlaczego wstrzymał się od podpisania tego wniosku, pomimo, że zwrócił się o to do niego stronnictwa podpisujące. Zdaniem Klubu motywowanie wniosku jest w danym wypadku zbyt czyste, a sformułowanie motywów przez Centrolew nie odpowiada wszystkim zapatrywaniom Klubu na zadania i charakter sesji, która ma być zwołana.

Niemna nic bardziej charakterystycznego dla stosunków, panujących w Sejmie, niż ten komunikat. Stronnictwa opozycyjne nie mogą się pogodzić nawet w tak stosunkowo drobnej sprawie, jak powody, dla których należy zwołać sesję sejmową, a chciałoby, ażeby im oddał rząd w Polsce i złożył odpowiedzialność za państwo w ich ręce.

Ten komunikat jest klasycznym dowodem, że byłoby to oddanie państwa na łup targów i dążeń partyjnych, w których interes państwa najmniejsza odgrywałby rolę. Narodowa demokracja, ogłaszając ten komunikat, całkiem mimowoli przysłużyła się dobrej sprawie.

Motywy wniosku Centrolewa są stereotypowe: praca ustawodawcza, reformy podatkowe, uporządkowanie gospodarki państwowej, sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa, reforma Konstytucji i t. d. Słyszymy to zawsze, ale gdy rząd przystępuje pozytywnie do rozwiązania któregoś z tych zagadnień, n. p. do reformy podatków, to, jak kilkakrotnie już było, Sejm to uniemożliwia.

Jak rząd ustosunkuje się do wniosku o zwołanie sesji, dotychczas pozytywnie nic nie wiadomo. Choćdą najrozmaitsze pogłoski, że rząd się zgodzi na sesję, jeżeli opozycja nie postawi wniosku o votum nieufności, że w tonie rządu istnieją tarcia dwóch zapatrywań za i przeciw, to znnowu, że już zapada decyzja rozwiązania Sejmu i t. p. Są to plotki i ploteczki, do których nie należy przywiązywać żadnej wagi.

## Obawy przed zbrojeniami włoskimi Narady Brianda i Hendersona.

**Paryż 10.5. (PAT).** Narady, jakie się toczyły wczoraj pomiędzy Briandem a bawijacym w Paryżu przejazdem do Genewy angielskim ministrem spraw zagranicznych Hendersonem, wywołały w dzisiejszej prasie liczne komentarze. Przeważa opinia, iż głównym przedmiotem tych narad było zachowanie się Italji. „Ere Nouwelle“ stwierdza, iż intensywne zbrojenia się włoskie zaczynają niepokoić angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, które jest zdania, że nie należy pozwolić Mussoliniemu na bezkarne naruszanie równowagi sił morskich na morzu Śródziemnym.

Briand nie mógł oczywiście wy mówić się od tych narad, które miały za przedmiot nawrócenie parlamentu włoskiego do należytego poczucia rzeczywistości. „La Republique“ podkreśla ogólne zainteresowanie, jakie wykazuje Italja dla wszelkich spraw zewnętrznych i oświadcza, że rząd włoski dając dowody rzeczowego zrozumienia sytuacji międzynarodowej, znalazł odpowiednie oparcie dla swojej polityki zagranicznej w niezado-

woleniach, jakie wywołują traktaty pokojowe.

Usiłuje on skoordynować wszystkie porzuczone po całej Europie siły odwetowe i stara się objąć kierownictwo nad ruchem rewizjonistycznym. Flirt Italji z Węgrami a ostatnio z Niemcami, dowodzi, że Italja dąży wyraźnie do nowego trójprzymierza: Berlin, Budapeszt i Rzym. Wypadki postępują w nadzwyczajnym tempie. Dyplomacja francuska ma zdaniem dziennika więcej niż kiedykolwiek podstaw do trzymania się na baczności.

## Katastrofa autobusowa

**Poznań, 10.5. (PAT).** Na szosie między Środą a Miłostawiem wydarzyła się wczoraj rano straszna katastrofa autobusowa. Autobus linii Poznań—Miłostaw, tuż za Środą, wskutek piękniecia osi czy też uszkodzenia kierownicy wpadł na drzewo i rozbił się. 9 pasażerów i szofer odnieśli rany. Stan zdrowia 6 osób jest groźny.

## COŚ CZEGO BIAŁYSTOK JESZCZE NIE WIDZIAŁ I NIE SŁYSZAŁ

HUMOR W TONACH — wielka epopea śmiechu, humoru i wesołości bezkonkurencyjny wesołek

## BUSTER KEATON

## MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ

Tysiąc i jedna osławiających przygod i awantur.

Ponadto jak uzupełnienie programu

Iwan Mozzuchin w Warszawie Bankiet z Jadwigą Smosarską i Zofją Batoryką

Perła Kresów Wschodnich

W cisy nadniemieńskich borów, przy ujściu srebrzystej Rokitniczki do Niemna, istnieje z dawna sławne ze swych wód w Polsce, miasteczko Druskieniki. Jeszcze ongiś, w przed wojennych obfitych w mamone czasach, ci którzy naprawdę wypoczynku i podreperowania zdrowia szukali, nieprzeziębieni snobizmem "zagranicznymi", do Druskienik solanki pić i kąpiele borowinowych używać jeździli.

Wracali zdrowi. Ten i ów coś tam gładził i sarkał, że zrnało rozrywek i za dużo nudy. No, ale takim kuracjom potrzebne są ruletki, karcie, wyciągi, a przedewszystkiem "lotek" i oczywiście knajpki.

Gdy Polak z uzdrowiska z zapasami w kieszeni wyjeżdża i na bilet i drynde pozostało, to znaczy, że źle się prowadził, nie umiał fasonu trzymać. Zagranica wypompują panabrata do suchej nitki, wówczas znajomym i nieznanym opowiadają niestworzone budy o zagranicznych cudach. "Ach! To nie to, co u nas!" Po trzech czterech takich kuracjach komornik często do chaty zagłada, a nasz brat przynosi się do Abrahama na piwo miejscowego wyrobu.

Taka to już mamy natura, choć ostatnie lata dużo w pojeściach o wartościach naszych uzdrowisk opowiadają.

Do podniesienia opinii o wartościach Druskienik przyczynił się wieloletni Marszałek Piłsudski, który rok rocznie na "Pogankę" jeździł i w tym sezonie również Druskieniki zamierza odwiedzić.

Dużo zmieniło się tu od roku ubiegłego, a co najważniejsze zmiany nastąpiły na lepsze. Jeszcze pięć dni dzieli nas od otwarcia sezonu, a już przygotowania zakończone i wprost wierzyć się nie chce, że tyle pracy w tak krótkim czasie zdołano wykonać.

Druskieniki zmieniły swoje oblicze.

W czym tkwi przyczyna tak na prawdę nadzwyczajnej wprost dbałości o naszą perłę kresową?

Otóż Druskieniki zmieniły swych właścicieli, przeszły z rąk prywatnych na własność Banku Gospodarstwa Krajowego. Nie może więc już być mowy o nabijaniu kieszeni przez właścicieli ze szkoda dla uzdrowiska i kuracjuszków. Inwestycje, jakie zostały przeprowadzone, są już w dużym stopniu takie, jakie powinny być, a Komisja Zdrowia posiada plan dalszej celowej rozbudowy, który w miarę środków będzie realizowany.

Mój informator, zacny skródzierca, opowiada mi takie cuda: że już

nie trzeba będzie czekać na wolne wanny, bo odremontowany zakład zdrojowy, będzie ich miał aż 200 sztuk. Taksa kuracyjna potaniała. W "Katrzywili", kończą się przygotowania do otwarcia kasyna. Podobno nawet Reduta będzie do Druskienik zaglądać.

Wszystko się czyści, myje i szoruje, bo lada chwila specjalna komisja lekarska, ma kontrolować stan higieniczny pensjonatów i wili. Bardzo pozytywną nowacją jest wprowadzenie Biura informacyjnego. Wogóle na każdym kroku widzi się zapobiegliwość i staranność o wygodę publiczności.

Wiele również zrobiono w kwestii apro wizacji, tej największej bolączki wszystkich uzdrowisk, ale o tem w następnej korespondencji specjalnie napiszę.

Wielka afera fałszerzy obrazów w Paryżu

Cały Paryż artystyczny został poruszony wielką aferą fałszerstwa obrazów znanego mistrza pendzla, Franciszka Milleta, jednego z najbardziej cenionych malarzy francuskich XIX wieku.

Fałszerstwa dopuścił się... wnuk mistrza, Jan Karol Millet, przy współudziale Pawła Cezot, posiadającego niezwykłe zdolności reprodukcyjne.

W ciągu ostatnich lat pięciu pojawiła się w sprzedaży wielka ilość obrazów Milleta, tak, że znawcy zmuszeni byli do stwierdzenia, że mają do czynienia z niezwykle rzędnymi podrobionymi kopiami.

Zwrócono się o pomoc do policji, która ustaliła, że sprzedawcą tych obrazów był nikt inny, jak wnuk mistrza. Wzięty pod ogień pytań krzyżowych, Jan Karol Millet przyznał się do fałszerstwa, wskazując na liczącego już przeszło

W przededniu Sesji Rady Ligi

W poniedziałek zbiera się 59-ta sesja Rady Ligi Narodów. Ciekawe będą nie tyle obrady oficjalne, — (na porządku dziennym znajdują się m. in. raporty konferencji w sprawie rozjemstwa, komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa (uzgodnienie paktów Ligi i Kellogga), skarga niemiecka przeciw usuwaniu w Polsce Niemców z Kas Chorych (?), skargi ukraińskiej przeciw Polsce, poparte przez "Manchester Guardian" itd., wreszcie 3 czerwca posiedzenie nadzwyczajne komisji mandatowej w sprawie terytorii brytyjskiego o Palestynie), — ile przewidywane rozmowy dyplomatyczne, dotyczące przyszłej (jesiennej) rozbrojenkowej konferencji w Genewie, za przyspieszeniem której agituja głównie Niemcy i Rosja Sowiecka.

W związku z tem p. Henderson zatrzyma się w Paryżu dla uzgodnienia z p. Briandem stanowiska wobec ostatnich zbrojeń włoskich oraz w sprawie przygotowanej przez Brianda

ankiety, dotyczącej Paneuropę Go-spodarczej.

Prasa niemiecka, witając projekt Brianda w zasadzie, zastrzegła się jednak kategorię przeciwno tendencjom Brianda i Coudenhove'a uczynienia z zamierzonej konsolidacji europejskiej "Jednostronnej (?) Instrumentu przemocy dla utrzymania "wytworzonego przez traktaty pokojowe sjatus quo terytorjalnego" Analogicznie zastrzeżeniami tłumaczą odmowę przyjęcia hr. Coudenhove'a przez premiera węgierskiego, hr. Bethelena, w Budapeszcie.

Prasa francuska po części dość pesymistycznie ocenia szanse projektu, uważając, że nigdy jeszcze może narody bardziej się nienawidzić wzajemnie, jak w chwili obecnej, "pełnej zarodków nowej wojny" wobec przerosu odwetowych względnie imperialistycznych tendencji, pomimo głośnych deklamacji pacyfistycznych, każącego się mieć na baczności.

Nie trzeba być pesymistą, by przyznać na ogół rację prasie francuskiej.

Jaka korespondencja jest wolna od opłaty pocztowej?

Wobec tego, że niektóre urzędy gminne i magistraty wysyłają korespondencje swoja, dotycząca zakresu własnego działania, jako wolną od opłaty pocztowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych specjalnym okólnikiem zwraca uwagę, że tylko korespondencja w wykonaniu poruczonego zakresu działania, wolna jest od opłaty pocztowej. Na kopercie, zawierającej taką korespondencję, musi być pieczęć i nazwa wysyłającej władzy lub urzędu i numer dziennika.

Urzędy pocztowe, które przyjmować będą korespondencje, nie podlegając wolnej przesyłce, pociągane będą do odpowiedzialności służbowej.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W czwartek w dniu 15 maja odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy miasta i zatwierdzenie statutu K-tu; sprawy obywatelstwa; utworzenie lombardu miejskiego; założenie Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności; przepisy o czyszczeniu kominów; regulamin Komisji technicznej; sprawa zatrudnienia bezrobotnych; sprawa kredytów na pokrycie wydatków, związanych z przyjęciem Pana Prezydenta Rzplitej; zezwolenie na umieszczenie herbu miasta Białegostoku, na listach zastawnych konwersyjnych T-wa Kredytowego m. Białegostoku; instrukcja dla woźnych publicznych szkół powszechnych.

W tym celu dowództwo 42 p. p. zwróciło się do pana prezesa Rady Miejskiej, by na najbliższym posiedzeniu Rady sprawa ta znalazła miejsce na porządku dziennym. Ma posiedzenie ma przybyć delegacja 42 p. p. przedstawiciele K-tu budowy pomnika, jak również oczekiwane jest przybycie przedstawicieli p. Wojewody.

Ważka z gruzlicą. Cała prasa pełna jest artykułów na temat walki z gruzlicą. Gruzlica grasuje w naszym społeczeństwie w zastraszającym stopniu. Dzieci w wieku szkolnym jest około 80 proc. zagrożonych gruzlicą. Zle odżywianie, mieszkające w nieprzewietrzanych izbach, śpiące w jednym łóżku ze starszymi lub rodzeństwem — tworzą każdy żniwa gruzlicy; do nich dołącza się też ogromne masy młodocianych, pracujących zawodowo w fabrykach od zatrutem powietrzem, pełnem wyciechów zglinizny, przytem zatrutych swem młode organizmy często — alkoholem.

Taki jest smutny i pełen grozy obraz naszego młodego pokolenia T-wo "Przeciwgruzlicze" przy pomocy rządu, samorządów i społeczeństwa walczą z tą okrutną chorobą w miarę sił i możliwości, ale nie ma jeszcze środków, niszczącego tę chorobę.

Przychodnie przeciwgruzlicze, aczkolwiek niosą wielką pomoc, — jednak jakże jest ona nikła wobec sily, niosącej gruzlicę. Jeszcze brak ludzom wiele do zrozumienia porad: — słuchają, odchożą, ale nie wywiązują się z koniecznieścią utworzenia oddziału Towarzystwa w Łomży, przystąpiono do wyborów władz Towarzystwa i powołano do życia sekcję zabytkowa, krajoznawcza i propagandowo finansowa.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Prezydent Swiderski Władysław — prezes, Debowski Stanisław — sekretarz, Świątkowski Zdzisław — architekt powiatowy, Przewid Władysław, archiwista państwowy, i Zarnoch Pewel, nauczyciel męskiego seminarjum nauczycielskiego.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cześć P. K. U. na uiszczenie prenumeraty.

Administracja.

raby powinna nietylko ocenić te wyniki, ale i dopomagać materialnie.

Spieszcie więc z pomocą, by jak największą ilość dzieci i młodzieży można było wysłać na kolonie półkolonijne i obozy, a niejednym błędem wobec kraju i społeczeństwa tem naprawicie.

Kronika miejska

Podziękowanie

Ks. Dziekan Chodyko nadesłał nam następujący list:

Za pośrednictwem Szanownej Redakcji „Głosu Obywatela” składam najgorętsze podziękowanie z serca kapłańskiego tym wszystkim Instytucjom, Zrzeszeniom, Związkom, Sądowictwu i Urzędom Państwowym, czy Osobom prywatnym, którzy w rozmaitej formie, już to licznymi, a cennymi darami, czy też udziałem w modlitwach uroczystej celebracji, lub obecnością swoją na Akademii — złożyli nad wyraz rozrzewniające i zniewalające do stałej, a żywej pamięci i wdzięczności dowody, że ponad miarę ocenili 25-letni Jubileusz mojej pracy kapłańskiej.

Przedewszystkiem wyrażam wdzięczność Komitetowi Obchodu na czele z p. prezesem Izby Skarbowej, Augustem Franzem, oraz za złożone życzenia p. wojewodzie Karolowi Kir-stowi i p. pułkownikowi Skrzyńskiemu i moim współpracownikom w kapłaństwie.

Ks. Kanonik Aleksander Chodyko Dziekan Białostocki.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W czwartek w dniu 15 maja odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy miasta i zatwierdzenie statutu K-tu; sprawy obywatelstwa; utworzenie lombardu miejskiego; założenie Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności; przepisy o czyszczeniu kominów; regulamin Komisji technicznej; sprawa zatrudnienia bezrobotnych; sprawa kredytów na pokrycie wydatków, związanych z przyjęciem Pana Prezydenta Rzplitej; zezwolenie na umieszczenie herbu miasta Białegostoku, na listach zastawnych konwersyjnych T-wa Kredytowego m. Białegostoku; instrukcja dla woźnych publicznych szkół powszechnych.

Ważka z gruzlicą. Cała prasa pełna jest artykułów na temat walki z gruzlicą. Gruzlica grasuje w naszym społeczeństwie w zastraszającym stopniu. Dzieci w wieku szkolnym jest około 80 proc. zagrożonych gruzlicą. Zle odżywianie, mieszkające w nieprzewietrzanych izbach, śpiące w jednym łóżku ze starszymi lub rodzeństwem — tworzą każdy żniwa gruzlicy; do nich dołącza się też ogromne masy młodocianych, pracujących zawodowo w fabrykach od zatrutem powietrzem, pełnem wyciechów zglinizny, przytem zatrutych swem młode organizmy często — alkoholem.

Taki jest smutny i pełen grozy obraz naszego młodego pokolenia T-wo "Przeciwgruzlicze" przy pomocy rządu, samorządów i społeczeństwa walczą z tą okrutną chorobą w miarę sił i możliwości, ale nie ma jeszcze środków, niszczącego tę chorobę.

Przychodnie przeciwgruzlicze, aczkolwiek niosą wielką pomoc, — jednak jakże jest ona nikła wobec sily, niosącej gruzlicę. Jeszcze brak ludzom wiele do zrozumienia porad: — słuchają, odchożą, ale nie wywiązują się z koniecznieścią utworzenia oddziału Towarzystwa w Łomży, przystąpiono do wyborów władz Towarzystwa i powołano do życia sekcję zabytkowa, krajoznawcza i propagandowo finansowa.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Prezydent Swiderski Władysław — prezes, Debowski Stanisław — sekretarz, Świątkowski Zdzisław — architekt powiatowy, Przewid Władysław, archiwista państwowy, i Zarnoch Pewel, nauczyciel męskiego seminarjum nauczycielskiego.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cześć P. K. U. na uiszczenie prenumeraty.

Administracja.

raby powinna nietylko ocenić te wyniki, ale i dopomagać materialnie.

Spieszcie więc z pomocą, by jak największą ilość dzieci i młodzieży można było wysłać na kolonie półkolonijne i obozy, a niejednym błędem wobec kraju i społeczeństwa tem naprawicie.

Ważka z gruzlicą. Cała prasa pełna jest artykułów na temat walki z gruzlicą. Gruzlica grasuje w naszym społeczeństwie w zastraszającym stopniu. Dzieci w wieku szkolnym jest około 80 proc. zagrożonych gruzlicą. Zle odżywianie, mieszkające w nieprzewietrzanych izbach, śpiące w jednym łóżku ze starszymi lub rodzeństwem — tworzą każdy żniwa gruzlicy; do nich dołącza się też ogromne masy młodocianych, pracujących zawodowo w fabrykach od zatrutem powietrzem, pełnem wyciechów zglinizny, przytem zatrutych swem młode organizmy często — alkoholem.

Taki jest smutny i pełen grozy obraz naszego młodego pokolenia T-wo "Przeciwgruzlicze" przy pomocy rządu, samorządów i społeczeństwa walczą z tą okrutną chorobą w miarę sił i możliwości, ale nie ma jeszcze środków, niszczącego tę chorobę.

Przychodnie przeciwgruzlicze, aczkolwiek niosą wielką pomoc, — jednak jakże jest ona nikła wobec sily, niosącej gruzlicę. Jeszcze brak ludzom wiele do zrozumienia porad: — słuchają, odchożą, ale nie wywiązują się z koniecznieścią utworzenia oddziału Towarzystwa w Łomży, przystąpiono do wyborów władz Towarzystwa i powołano do życia sekcję zabytkowa, krajoznawcza i propagandowo finansowa.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Prezydent Swiderski Władysław — prezes, Debowski Stanisław — sekretarz, Świątkowski Zdzisław — architekt powiatowy, Przewid Władysław, archiwista państwowy, i Zarnoch Pewel, nauczyciel męskiego seminarjum nauczycielskiego.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cześć P. K. U. na uiszczenie prenumeraty.

Administracja.

raby powinna nietylko ocenić te wyniki, ale i dopomagać materialnie.

Spieszcie więc z pomocą, by jak największą ilość dzieci i młodzieży można było wysłać na kolonie półkolonijne i obozy, a niejednym błędem wobec kraju i społeczeństwa tem naprawicie.

Ważka z gruzlicą. Cała prasa pełna jest artykułów na temat walki z gruzlicą. Gruzlica grasuje w naszym społeczeństwie w zastraszającym stopniu. Dzieci w wieku szkolnym jest około 80 proc. zagrożonych gruzlicą. Zle odżywianie, mieszkające w nieprzewietrzanych izbach, śpiące w jednym łóżku ze starszymi lub rodzeństwem — tworzą każdy żniwa gruzlicy; do nich dołącza się też ogromne masy młodocianych, pracujących zawodowo w fabrykach od zatrutem powietrzem, pełnem wyciechów zglinizny, przytem zatrutych swem młode organizmy często — alkoholem.

Taki jest smutny i pełen grozy obraz naszego młodego pokolenia T-wo "Przeciwgruzlicze" przy pomocy rządu, samorządów i społeczeństwa walczą z tą okrutną chorobą w miarę sił i możliwości, ale nie ma jeszcze środków, niszczącego tę chorobę.

Przychodnie przeciwgruzlicze, aczkolwiek niosą wielką pomoc, — jednak jakże jest ona nikła wobec sily, niosącej gruzlicę. Jeszcze brak ludzom wiele do zrozumienia porad: — słuchają, odchożą, ale nie wywiązują się z koniecznieścią utworzenia oddziału Towarzystwa w Łomży, przystąpiono do wyborów władz Towarzystwa i powołano do życia sekcję zabytkowa, krajoznawcza i propagandowo finansowa.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Prezydent Swiderski Władysław — prezes, Debowski Stanisław — sekretarz, Świątkowski Zdzisław — architekt powiatowy, Przewid Władysław, archiwista państwowy, i Zarnoch Pewel, nauczyciel męskiego seminarjum nauczycielskiego.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cześć P. K. U. na uiszczenie prenumeraty.

Administracja.

raby powinna nietylko ocenić te wyniki, ale i dopomagać materialnie.

Spieszcie więc z pomocą, by jak największą ilość dzieci i młodzieży można było wysłać na kolonie półkolonijne i obozy, a niejednym błędem wobec kraju i społeczeństwa tem naprawicie.

Ważka z gruzlicą. Cała prasa pełna jest artykułów na temat walki z gruzlicą. Gruzlica grasuje w naszym społeczeństwie w zastraszającym stopniu. Dzieci w wieku szkolnym jest około 80 proc. zagrożonych gruzlicą. Zle odżywianie, mieszkające w nieprzewietrzanych izbach, śpiące w jednym łóżku ze starszymi lub rodzeństwem — tworzą każdy żniwa gruzlicy; do nich dołącza się też ogromne masy młodocianych, pracujących zawodowo w fabrykach od zatrutem powietrzem, pełnem wyciechów zglinizny, przytem zatrutych swem młode organizmy często — alkoholem.

Taki jest smutny i pełen grozy obraz naszego młodego pokolenia T-wo "Przeciwgruzlicze" przy pomocy rządu, samorządów i społeczeństwa walczą z tą okrutną chorobą w miarę sił i możliwości, ale nie ma jeszcze środków, niszczącego tę chorobę.

Przychodnie przeciwgruzlicze, aczkolwiek niosą wielką pomoc, — jednak jakże jest ona nikła wobec sily, niosącej gruzlicę. Jeszcze brak ludzom wiele do zrozumienia porad: — słuchają, odchożą, ale nie wywiązują się z koniecznieścią utworzenia oddziału Towarzystwa w Łomży, przystąpiono do wyborów władz Towarzystwa i powołano do życia sekcję zabytkowa, krajoznawcza i propagandowo finansowa.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Prezydent Swiderski Władysław — prezes, Debowski Stanisław — sekretarz, Świątkowski Zdzisław — architekt powiatowy, Przewid Władysław, archiwista państwowy, i Zarnoch Pewel, nauczyciel męskiego seminarjum nauczycielskiego.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cześć P. K. U. na uiszczenie prenumeraty.

Administracja.

raby powinna nietylko ocenić te wyniki, ale i dopomagać materialnie.

Spieszcie więc z pomocą, by jak największą ilość dzieci i młodzieży można było wysłać na kolonie półkolonijne i obozy, a niejednym błędem wobec kraju i społeczeństwa tem naprawicie.

Ważka z gruzlicą. Cała prasa pełna jest artykułów na temat walki z gruzlicą. Gruzlica grasuje w naszym społeczeństwie w zastraszającym stopniu. Dzieci w wieku szkolnym jest około 80 proc. zagrożonych gruzlicą. Zle odżywianie, mieszkające w nieprzewietrzanych izbach, śpiące w jednym łóżku ze starszymi lub rodzeństwem — tworzą każdy żniwa gruzlicy; do nich dołącza się też ogromne masy młodocianych, pracujących zawodowo w fabrykach od zatrutem powietrzem, pełnem wyciechów zglinizny, przytem zatrutych swem młode organizmy często — alkoholem.

Taki jest smutny i pełen grozy obraz naszego młodego pokolenia T-wo "Przeciwgruzlicze" przy pomocy rządu, samorządów i społeczeństwa walczą z tą okrutną chorobą w miarę sił i możliwości, ale nie ma jeszcze środków, niszczącego tę chorobę.

Przychodnie przeciwgruzlicze, aczkolwiek niosą wielką pomoc, — jednak jakże jest ona nikła wobec sily, niosącej gruzlicę. Jeszcze brak ludzom wiele do zrozumienia porad: — słuchają, odchożą, ale nie wywiązują się z koniecznieścią utworzenia oddziału Towarzystwa w Łomży, przystąpiono do wyborów władz Towarzystwa i powołano do życia sekcję zabytkowa, krajoznawcza i propagandowo finansowa.

Kronika wojewódzka

O polepszenie doli robotników leśnych w Czarnej Wsi

Dnia 9 b.m., w gabinecie pana Wojewody, odbyła się przy udziale pp. Rogińskiego, dyrektora Lasów Państwowych w Siedlcach, Karpińskiego, inspektora Siedleckiej Dyrekcji Lasów Państwowych, Syski, naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego i starosty powiatowego Kaczmarczyka konferencja w sprawach pracy i życia kulturalnego robotników w ośrodkach przemysłu leśnego, oraz współdziałania na różnych odcinkach pracy władz administracji leśnej.

Na konferencji, która trwała kilka godzin, pan Wojewoda uzgodnił z p. dyrektorem Rogińskim szczegóły zamierzonego do polepszenia warunków mieszkaniowych, pracy i życia kulturalnego robotników tartaków państwowych w Czarnej Wsi i ich rodzin. Uzgodnienie dotyczy przede wszystkim:

1. Oszczędność przedewszystkiem. Na zjazd Związku Zawodowego Pracowników Miejskich w Krakowie miał być delegowany przedstawiciel Magistratu. Magistrat jednak przedstawiciela nie delegował, poprzestając na depechy z życzeniami owocnej pracy.

2. Budowa pomnika dla poległych żołnierzy 42 p. p. W związku z tem, że budowa pomnika dla poległych żołnierzy 42 p. p. ma być zakończona z końcem września bieżącego roku, koniecznym jest zacydowanie i ustalenie spraw, które mają znaczenie dla realizacji budowy.

W tym celu dowództwo 42 p. p. zwróciło się do pana prezesa Rady Miejskiej, by na najbliższym posiedzeniu Rady sprawa ta znalazła miejsce na porządku dziennym. Ma posiedzenie ma przybyć delegacja 42 p. p. przedstawiciele K-tu budowy pomnika, jak również oczekiwane jest przybycie przedstawicieli p. Wojewody.

Ważka z gruzlicą. Cała prasa pełna jest artykułów na temat walki z gruzlicą. Gruzlica grasuje w naszym społeczeństwie w zastraszającym stopniu. Dzieci w wieku szkolnym jest około 80 proc. zagrożonych gruzlicą. Zle odżywianie, mieszkające w nieprzewietrzanych izbach, śpiące w jednym łóżku ze starszymi lub rodzeństwem — tworzą każdy żniwa gruzlicy; do nich dołącza się też ogromne masy młodocianych, pracujących zawodowo w fabrykach od zatrutem powietrzem, pełnem wyciechów zglinizny, przytem zatrutych swem młode organizmy często — alkoholem.

Taki jest smutny i pełen grozy obraz naszego młodego pokolenia T-wo "Przeciwgruzlicze" przy pomocy rządu, samorządów i społeczeństwa walczą z tą okrutną chorobą w miarę sił i możliwości, ale nie ma jeszcze środków, niszczącego tę chorobę.

Przychodnie przeciwgruzlicze, aczkolwiek niosą wielką pomoc, — jednak jakże jest ona nikła wobec sily, niosącej gruzlicę. Jeszcze brak ludzom wiele do zrozumienia porad: — słuchają, odchożą, ale nie wywiązują się z koniecznieścią utworzenia oddziału Towarzystwa w Łomży, przystąpiono do wyborów władz Towarzystwa i powołano do życia sekcję zabytkowa, krajoznawcza i propagandowo finansowa.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Prezydent Swiderski Władysław — prezes, Debowski Stanisław — sekretarz, Świątkowski Zdzisław — architekt powiatowy, Przewid Władysław, archiwista państwowy, i Zarnoch Pewel, nauczyciel męskiego seminarjum nauczycielskiego.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cześć P. K. U. na uiszczenie prenumeraty.

Administracja.

raby powinna nietylko ocenić te wyniki, ale i dopomagać materialnie.

Spieszcie więc z pomocą, by jak największą ilość dzieci i młodzieży można było wysłać na kolonie półkolonijne i obozy, a niejednym błędem wobec kraju i społeczeństwa tem naprawicie.

Ważka z gruzlicą. Cała prasa pełna jest artykułów na temat walki z gruzlicą. Gruzlica grasuje w naszym społeczeństwie w zastraszającym stopniu. Dzieci w wieku szkolnym jest około 80 proc. zagrożonych gruzlicą. Zle odżywianie, mieszkające w nieprzewietrzanych izbach, śpiące w jednym łóżku ze starszymi lub rodzeństwem — tworzą każdy żniwa gruzlicy; do nich dołącza się też ogromne masy młodocianych, pracujących zawodowo w fabrykach od zatrutem powietrzem, pełnem wyciechów zglinizny, przytem zatrutych swem młode organizmy często — alkoholem.

Taki jest smutny i pełen grozy obraz naszego młodego pokolenia T-wo "Przeciwgruzlicze" przy pomocy rządu, samorządów i społeczeństwa walczą z tą okrutną chorobą w miarę sił i możliwości, ale nie ma jeszcze środków, niszczącego tę chorobę.

Przychodnie przeciwgruzlicze, aczkolwiek niosą wielką pomoc, — jednak jakże jest ona nikła wobec sily, niosącej gruzlicę. Jeszcze brak ludzom wiele do zrozumienia porad: — słuchają, odchożą, ale nie wywiązują się z koniecznieścią utworzenia oddziału Towarzystwa w Łomży, przystąpiono do wyborów władz Towarzystwa i powołano do życia sekcję zabytkowa, krajoznawcza i propagandowo finansowa.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Prezydent Swiderski Władysław — prezes, Debowski Stanisław — sekretarz, Świątkowski Zdzisław — architekt powiatowy, Przewid Władysław, archiwista państwowy, i Zarnoch Pewel, nauczyciel męskiego seminarjum nauczycielskiego.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cześć P. K. U. na uiszczenie prenumeraty.

Administracja.

raby powinna nietylko ocenić te wyniki, ale i dopomagać materialnie.

Spieszcie więc z pomocą, by jak największą ilość dzieci i młodzieży można było wysłać na kolonie półkolonijne i obozy, a niejednym błędem wobec kraju i społeczeństwa tem naprawicie.

Ważka z gruzlicą. Cała prasa pełna jest artykułów na temat walki z gruzlicą. Gruzlica grasuje w naszym społeczeństwie w zastraszającym stopniu. Dzieci w wieku szkolnym jest około 80 proc. zagrożonych gruzlicą. Zle odżywianie, mieszkające w nieprzewietrzanych izbach, śpiące w jednym łóżku ze starszymi lub rodzeństwem — tworzą każdy żniwa gruzlicy; do nich dołącza się też ogromne masy młodocianych, pracujących zawodowo w fabrykach od zatrutem powietrzem, pełnem wyciechów zglinizny, przytem zatrutych swem młode organizmy często — alkoholem.

Taki jest smutny i pełen grozy obraz naszego młodego pokolenia T-wo "Przeciwgruzlicze" przy pomocy rządu, samorządów i społeczeństwa walczą z tą okrutną chorobą w miarę sił i możliwości, ale nie ma jeszcze środków, niszczącego tę chorobę.

Przychodnie przeciwgruzlicze, aczkolwiek niosą wielką pomoc, — jednak jakże jest ona nikła wobec sily, niosącej gruzlicę. Jeszcze brak ludzom wiele do zrozumienia porad: — słuchają, odchożą, ale nie wywiązują się z koniecznieścią utworzenia oddziału Towarzystwa w Łomży, przystąpiono do wyborów władz Towarzystwa i powołano do życia sekcję zabytkowa, krajoznawcza i propagandowo finansowa.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Prezydent Swiderski Władysław — prezes, Debowski Stanisław — sekretarz, Świątkowski Zdzisław — architekt powiatowy, Przewid Władysław, archiwista państwowy, i Zarnoch Pewel, nauczyciel męskiego seminarjum nauczycielskiego.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cześć P. K. U. na uiszczenie prenumeraty.

Administracja.

raby powinna nietylko ocenić te wyniki, ale i dopomagać materialnie.

Spieszcie więc z pomocą, by jak największą ilość dzieci i młodzieży można było wysłać na kolonie półkolonijne i obozy, a niejednym błędem wobec kraju i społeczeństwa tem naprawicie.

Ważka z gruzlicą. Cała prasa pełna jest artykułów na temat walki z gruzlicą. Gruzlica grasuje w naszym społeczeństwie w zastraszającym stopniu. Dzieci w wieku szkolnym jest około 80 proc. zagrożonych gruzlicą. Zle odżywianie, mieszkające w nieprzewietrzanych izbach, śpiące w jednym łóżku ze starszymi lub rodzeństwem — tworzą każdy żniwa gruzlicy; do nich dołącza się też ogromne masy młodocianych, pracujących zawodowo w fabrykach od zatrutem powietrzem, pełnem wyciechów zglinizny, przytem zatrutych swem młode organizmy często — alkoholem.

Taki jest smutny i pełen grozy obraz naszego młodego pokolenia T-wo "Przeciwgruzlicze" przy pomocy rządu, samorządów i społeczeństwa walczą z tą okrutną chorobą w miarę sił i możliwości, ale nie ma jeszcze środków, niszczącego tę chorobę.

Przychodnie przeciwgruzlicze, aczkolwiek niosą wielką pomoc, — jednak jakże jest ona nikła wobec sily, niosącej gruzlicę. Jeszcze brak ludzom wiele do zrozumienia porad: — słuchają, odchożą, ale nie wywiązują się z koniecznieścią utworzenia oddziału Towarzystwa w Łomży, przystąpiono do wyborów władz Towarzystwa i powołano do życia sekcję zabytkowa, krajoznawcza i propagandowo finansowa.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Prezydent Swiderski Władysław — prezes, Debowski Stanisław — sekretarz, Świątkowski Zdzisław — architekt powiatowy, Przewid Władysław, archiwista państwowy, i Zarnoch Pewel, nauczyciel męskiego seminarjum nauczycielskiego.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cześć P. K. U. na uiszczenie prenumeraty

## Z DNIA I NOCY...

## Hjena cmentarna

Na cmentarzu katolickim został schwytany na gorącym uczynku kradzieży metalowych ozdób, figur i krzyżów Adolf Potrebicz, szofer z Grodna.

Jak wykazało dochodzenie Potrebicz uprawiał swój nieczy proceder już od dłuższego czasu. Skradzione przedmioty przetapiał na metal i sprzedawał.

## Harce samochodowe

Onegdaj na ulicy Mazowieckiej u wylotu ulicy Lubelskiej zderzył się wojskowy samochód ciężarowy Szwadronu Samochodów Pancernych, prowadzony przez ułana Wiktora Muszyńskiego, z autobusem komunikacji miejskiej, prowadzoną przez szofera Dymitra Żulina (ul. Skorupska 42).

Na szczęście odbyło się bez poważniejszych obrażeń pasażerów. Został silnie poturbowany wachmistrz X p. ułanów p. Herman, który ma dziwne szczęście do samochodów, gdyż nosi na sobie dotychczas ślady po uderzeniu go przez „Paulinkę” przed tygodniem; kiedy jechał na rowerze do miasta.

## UWADZE GOSPODYNI!



Najlepiej zabezpiecz na lato futra i inne ubrania od moli, wyrobione oryginalny proszek japoński „KATOL”, nie mający przykrej jak „nattalina” woni. Kufry lub szafy z przychowywanym ubraniem należy szeregami zamknąć dla uniknięcia dopływu powietrza.

„KATOL” nie pozostawia plam, nieszkodliwy dla zdrowia, i radykalnie ściąga mouchy, pchły, wszy, pluszki, prusaki, karaluchy, komary, muszki na kwiatkach pokojowych, mrówki i wszelkie robactwo.

Żądać we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Przedstawiciel „Katolu” H. Wojtkiewicz Wilno, ul. Kalwaryjska 21.

Skład w Białymstoku, I. Pekar ul. Zamenhofska Nr. 1.

## LETNISKO PRZY SZOSIE,

2 km. od Starosiele, las sosnowy, rzeka, komunikacja autobusowa, kolonja Sienkiewicza, Kazimiera Łukaszewicz.

## Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Niedziela 11-V.  
10.15. Nabożeństwo. 11.55—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Poranek. 12.15. Warsz. 14.00. „Jak zorganizować letnie żywienie krów”. 14.20. Muzyka. 14.30. „Ważniejsze choroby trzody chlewnej”. 14.50. Muzyka. 15.00. „Co słysząc, a czym wiedzieć trzeba”. 15.20—16.00. Muzyka. 16.00. Odczyt p. t. „Przyrodnicza sylwetka”. 16.30—16.50. Muzyka. 16.30—16.40. Pogad. p. t. „W imię dobrego smaku”. 16.40. „O szkolnych wycieczkach samochodowych po kraju”. 16.55—17.05. Płyty gramofonowe. 17.05. „O młodych latach Zygmunta Augusta”. 17.30. Koncert Reprezent. Ork. P. F. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19.35—19.40. Płyty gramofonowe. 19.40. „Nad Lemanem”. 20.00. Koncert popularny. 20.45. Fragment z „Klucza Ochlani”. 21.00. D. c. koncertu. W przerwie repertuar Teatrów Miej. Po konc. kom. meteor i polic.

Poniedziałek 12-V.

11.30—11.45. P. A. T. 11.58—12.05. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka. 13.10. Komunikaty. 13.20—13.45. „Kawaleria a motoryzacja armii”. 16.15. Program dla dzieci. 16.45—17.15. Muzyka. 17.15. Lekcja jeź. franc. 17.45. Muzyka lekka. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Pogawędki techniczne. 20.05. Pogadanka muzyczna. 20.30. Koncert międzynarod. z Budapesztu. 22.00. „Odniesienie dojeżdź”. 22.15. Kom. meteor, polic., sport. 22.45. Ostatnie wiadom. PAT. dla oddziałów. 23.00—24.00. Muzyka.

## LOS Y

21-ej POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ  
LOTERJI KLASOWEJ

SA JUŻ DO NABYCIA  
u wszystkich kolektorów.

CENA CAŁEGO LOSU W KAŻDEJ KLASIE ŻŁ. 40.  
CWIARTKI ŻŁ. 10.

Połowa losów wygrywa.

CIĄNIENIE W KLASIE PIERWSZEJ  
d. 17 I 19 MAJA.

304

## Dr. J. WALEWSKI

ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I MOCZOPŁOWE  
Przyjmuję rano i od 4—8 w. Kobiety  
4—5 pp. W niedziele i święta od 4—6 pp.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

## DOKTOR M. KANEL

ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WŁOSÓW.  
Przyjm. od 9—1 i od 5—8. (Kob. od 4—5).  
Białystok, Sienkiewicza 37. telef. 5-95.

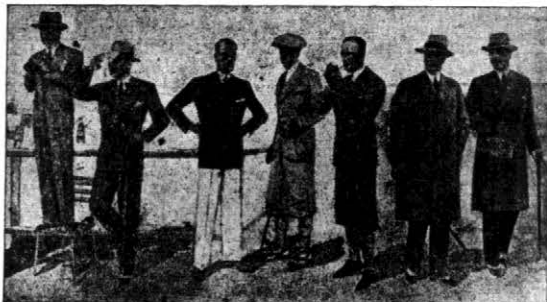
## KAŻDY GENTLEMAN UBIERA SIĘ

w nagrodzonym na wielu wystawach światowych

ZARZĄDZIE  
KRAWIECKIM

M. Malinowskiego

BIAŁYSTOK, LIPOWA 16.



Wykonuje: fraki, ubrania wzytowe, wieczorowe, wojskowe, panta, płaszcz letnie i t. p.

Wybór materiałów na miejscu na raty Wykwalifikowany krojczy

## Wzorowe kino dźwiękowe

## „MODERN”

D Z I Ś

Początek: 11, 1, 4<sup>15</sup>, 6<sup>15</sup>, 8<sup>15</sup>, 10<sup>15</sup>

Ceny: LOŻE 3 ŻŁ.  
I m. 2.50  
II m. 2.00  
III m. 1.50

## PASSE-PARTOUT

i bilety ulgowe  
BEZWZGLĘDNIENIE NIEWAŻNE

Wejście na widownię

TYLKO

NA POCZĄTKI SEANSÓW

## Film, o którym mówi cały świat

## „ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN”

W roli głównej

Najgłośniejszy aktor świata, śpiewak o aksamitnym głosie

## AL JOLSON

NAD PROGRAM

1. Arja z opery

„Żydówka”

wykonany przez

Tenora New Jorskiej Opery

2. KONCERT

Orkiestry symfonicznej

pod batutą słynnego

kapelmistrza

ABY LYMANA

## Potworne dzieciobójstwo

W dniu wczorajszym znaleziono w rzecze Białej trup noworodka płci męskiej, uduszony pończocha. Policja jest już na tropie dzieciobójcy.

## Znowu większa kradzież

Do mieszkania p. Adama Berlasa (ul. Artyleryjska 2) dostali się przez okno złodzieje. Łupem opryszków była garderoba męska i damska ogólnej wartości 1250 złotych.

## Plaga kradzieży

Ostatnia w mieście rozwieleniła się w zastraszający sposób plaga kradzieży. Gdy porównać ilość kradzieży, podawanych w kronice wypadków w prasie stołecznej, z ilością kradzieży dokonywanych u nas, w 100-tysięcznym mieście, to Białystok nie tylko że dorównuje, ale nawet znakomicie przewyższa przypuszczalny stosunek tego rodzaju przestępstw w stolicy i u nas.

Z kradzieży popełnionych w dobie wczorajszej wymieniam większe:

— Do mieszkania Włodzimierza Perelsztajna (ul. Ogrodowa 9) dostali się za pomocą podrobionego klucza niewykryci dotychczas złodzieje, którzy skradli palto oraz biżuterję.

— Na szkodę Sztoczańskiej Anny (ul. Prowiantowa) dokonano kradzieży z włamaniem i zabrano bieliznę damską i męską.

Do bożnicy przy ulicy Sienkiewicza 85 dostali się przez okno złodzieje i skradli: 1 kapę, 1 torę oraz firanki.

## Kino „Polonia”

D Z I Ś od 12—4 popoł.

CENY OD 50 GR.

DZIEWICA  
ORLEAŃSKA

Wielka epopea filmowa pod protektorem Jego Ekscelencji Ambasadora Francji J. Laroche'a  
W roli Joanny d'Arc promienna  
Simonne Genevois.

Początek Seansów o godz.

7, 8<sup>30</sup> i 10<sup>30</sup>

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów wysokości, przed tekstem,—70 gr.; w tekście—80 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; za zastrzeżenie miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. taniej.

Układ ogłoszeń przed tekstem 4<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 8<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.